Nr 161 NALEŻYTOŚĆ POCZT[illegible] OPŁACONA RY[illegible]

Kraków, Niedziela 18 Lipca 1926

Rok XLV.

Prenumerata miesie[illegible]
Bez odnoszenia [illegible]
Z odnoszenie[illegible]
Z przesyłką [illegible]
Za granicą [illegible]

Cena numeru 20 [illegible]

Adres Red[illegible]
ul. Jagiellońs[illegible]
Telefon 41. Międzym[illegible]
Adres Administra[illegible]
ulica Jagiellońska
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.

[illegible]WA REFORMA

Kryzys francuski

Kraków, 16 lipca.

Większość, na której opiera się dziesiąty gabinet Brianda, jest malutka i nietrwała. Po ostatniej wielkiej debacie polityczno-finansowej w parlamencie wynosiła ona wszystkiego 22 głosy i to z trudem z różnych kątów Izby zebranych.

Na tak słabej i chwiejnej większości oparty rząd Brianda sam z kolei ma dźwigać brzemię zadań, które pod względem trudności i ciężaru są większe niż zadania, jakie rządy francuskie miały do spełnienia w czasie wojny światowej.

Rząd Brianda ma bowiem wyrwać Francję z toni bankructwa i inflacji, tudzież w taki sposób ułożyć stosunki jej z wierzycielami anglosaskimi, aby nie musiała ona płacić zbyt wiele, a równocześnie aby nie traciła wobec nich swego znaczenia politycznego. Jest jeszcze trzecia grupa zagadnień, które w tej chwili nie są wprawdzie bezpośrednio aktualne ale w niedalekiej przyszłości zajmą pierwsze miejsce i wywrą głęboki wpływ na dalszy rozwój spraw francuskich. Jest to kwestja dalszego stosunku do Niemiec »zdawezowanych«. Według opinji całej międzynarodówki finansowej Niemcy tych rat rocznych, jakie nakłada na nie plan Dawesa, długo płacić nie będą. Wszystko jedno czy nie zechcą, czy nie będą w stanie, dość, że nie będą płaciły. Ewentualność tę już teraz bierze się pod uwagę przy rokowaniach o uregulowanie długów francuskich w Ameryce i Anglji. Ze względu na nią też ani Ameryka ani Anglja ostatnio nie zgodziły się na żądaną przez Francję t. zw. »klauzulę bezpieczeństwa«, która miała zastrzegać, że wszystkie zobowiązania płatnicze Francji wobec jej wierzycieli pozostają w mocy tylko o tyle i tak długo, o ile i jak długo Niemcy uiszczają wobec Francji swoje płatności z tytułu planu Dawesa.

Pod naciskiem twardej konieczności Francja musi wyrzec się tej klauzuli i zawrzeć z wierzycielami układy o uregulowanie swoich długów bez względu na takie czy inne płatności niemieckie w przyszłości. Tkwi w tem dla Francji to niebezpieczeństwo, że pewnego dnia może ona znaleźć się w położeniu, w którem sama będzie musiała swoim wierzycielom płacić, od swego zaś niemieckiego dłużnika nic nie dostanie. Co wtedy? Powtórnemu zastosowaniu energicznych środków egzekucyjnych w rodzaju okupacji Ruhry stoi na przeszkodzie pakt lokarneński.

Zresztą jeżeli międzynarodowa komisja wyznaczona do realizowania planu Dawesa potwierdzi, że musi on ulec rewizji, czyli że przewidziane przezeń niemieckie raty mają ulec redukcji lub zgoła zawieszeniu, to wogóle stosowanie jakichkolwiek represyj wobec Niemiec byłoby niemożliwem. Nie mniej Francja musiałaby płacić dalej.

Ale nawet w najlepszym wypadku, że Niemcy swoje raty będą płaciły akuratnie i w stu procentach, wystarczą one zaledwie na pokrycie tych zobowiązań płatniczych, jakie z tytułu swoich długów musiała Francja zaciągnąć wobec Anglji i Ameryki. Znaczy to, że nawet w tym najlepszym i mało prawdopodobnym wypadku Francja **rzeczywistych odszkodowań** za poniesione przez się straty wojenne **nie otrzyma,** że koszta odbudowy zniszczonych departamentów i pensje wdowie i inwalidzkie nawet przy pełnych płatnościach niemieckich będą obciążały wyłącznie budżet francuski i płatnika francuskiego.

Takie są przyczyny kryzysu francuskiego, który nie jest przemijającym bynajmniej lecz przeciwnie posiada wiele cech trwałości. Jedyną drogą do rzeczywistej sanacji byłoby skreślenie wszystkich wogóle pretensyj wojennych zarówno między sojusznikami jak między zwycięzcami a zwyciężonymi. Ideję tę usilnie propaguje Caillaux. Jest ona jednak utopją. Amerykanie bowiem odpowiadają, że nawet w razie takiego skreślenia długi pozostaną długami. Bo na gesty skreślenia mogą pozwolić sobie od biedy państwa, ale nie prywatni ludzie. Tymczasem zaś kredyty wzajemnie udzielone w ostatniej instancji są pieniądzem prywatnym, który jeżeliby nie był zapłacony przez dłużnika musiałby być zapłacony przez państwo, które skreślenia dokonało, więc znowu z pieniędzy podatkowych, czyli z prywatnych kieszeni. Tak zaś daleko braterstwo ludów nie postąpiło jeszcze, aby jeden naród obciążał się dobrowolnie nowemi wielkiemi podatkami tylko w tym celu, aby drugi od konieczności płacenia takich podatków uwolnić.

Zresztą Anglja rozpocząwszy przed trzema laty płacenie swoich długów Ameryce, wytworzyła sytuację, w której operacja wszechskreślania stała się »a priori« niemożliwą. Anglja bowiem sama płacąc swoje długi, nastaje na tem, aby jej dłużnicy z kolei płacili jej. Na tej zasadzie też opiera się układ, jaki ostatnio zawarł w Londynie Caillaux z rządem angielskim. Dług francuski w Anglji, wynoszący 653 mil. funtów, został zredukowany o 60 procent i wynosi obecnie »tylko« 260 mil. funtów, ale musi on być zapłacony, co prawda w 124 ratach półrocznych po 6 miljonów funtów. Nadto Anglja zobowiązała się udzielać Francji moratorjum od tych rat, o ile okaże się, że przypływ jej z płatności dłużników będzie większy niż jej własna rata, płacona Ameryce. Wreszcie Caillaux uzyskał uwolnienie z pod zastawu jednej trzeciej złota francuskiego, które w czasie wojny zostało zdeponowane w Londynie.

Są to wszystko korzyści dla Francji niewątpliwie znaczne, ale doraźnego wpływu na poprawę jej obecnej sytuacji finansowej wywrzeć one z natury rzeczy nie mogą. Oznaczają one bądź co bądź dalsze obciążenie budżetu francuskiego, który rozpada się teraz, gdy Francja wogóle nic jeszcze nie płaci.

Dlatego też mimo londyńskiego sukcesu Caillaux położenie gabinetu Brianda nie umocniło się bynajmniej. Wisi nad nim stale niebezpieczeństwo nagłego znalezienia się w parlamencie bez większości nawet tak znikomej jak ostatnia. Jedyną nadzieją dla Brianda, Caillaux i ich gabinetu stanowi tylko fakt, że żaden z ich przeciwników w parlamencie nie może pochwalić się posiadaniem jakiegokolwiek pozytywnego planu finansowego. W ostatniej wielkiej debacie główny przywódca opozycji prawicowej Tardieu byłby z łatwością obalił gabinet Brianda, gdyby w zapale oratorskim w swej wielkiej mowie opozycyjnej nie był się przyznał niebacznie, że sam żadnego planu finansowego nie posiada. To ocaliło Brianda. W tem też zapewne nieraz jeszcze znajdzie on ratunek dla siebie.

(s-i).

Zmiana systemu kierownictwa armji

Uchwały konferencji inspektorów armji w Belwederze

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. »Głos Prawdy« informuje, że **przedmiotem narad wczorajszej konferencji inspektorów armji, jaka się odbyła w Belwederze pod przewodnictwem marsz. Piłsudskiego,** były sprawy, związane z **reorganizacją dotychczasowego systemu kierownictwa armji.**

Ilość inspektorów armji, których było dotąd 5, **będzie powiększona,** aby większa ilość generałów mogła zająć się **zadaniami wyższego dowodzenia** bez balastu pokojowych zajęć administracyjnych. Generałowie ci zyskają w ten sposób **możność przygotowania się do swych zadań w dowodzeniu na wypadek wojny.**

Dotychczasowy terytorjalny podział inspektorów zostanie zmodyfikowany i jedynie na terenach **szczególnie zagrożonych** na wypadek wojny, **pozostaną inspektorowie armji ze stałem miejscem zamieszkania.**

Większość inspektorów będzie stale przebywać w Warszawie dla współpracy z centralnemi władzami wojskowemi.

W ten sposób **czynnik dowodzenia wojennego wybije się na pierwsze miejsce** w życiu wojska, w miejsce dotychczasowego czynnika **administracyjno-biurokratycznego.**

W konferencji w Belwederze wzięli udział następujący gener.: gen. broni Żeligowski, gen. Rydz-Śmigły, gen. Skierski, gen. dyw. Osiński, w charakterze inspektora armji szef sztabu generalnego gen. dyw. Piskor, gen. dyw. Romer, następnie gen. bryg. Norwid-Neugebauer, dowódca O. K. VI. gen. Rybak, pułkownik sztabu gen. Kasprzycki i maj. Piskor. Konferencja otyczyła aktualnych zagadnień, związanych z organizacją armji.

Uniwersytetowi warszawskiemu grozi zamknięcie

Skutki „oszczędności“ p. St. Grabskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. Potwierdza się wiadomość, że **redukcyjno-oszczędnościowy system** wprowadzony w szkolnictwie przez b. min. oświaty **Stanisława Grabskiego,** spowodował **senat akademicki uniwersytetu warszawskiego** do uchwalenia na posiedzeniu, odbytem dnia 30 czerwca br. warunków, w **jakich Uniwersytet może się dalej rozwijać.** Uchwały te postanowiono przedstawić min. oświaty.

W razie, gdyby postulaty te nie zostały spełnione, uniwersytet warszawski miałby być zamknięty z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Górnicy angielscy odrzucili pośrednictwo arcybiskupa Canterbury

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 16 lipca. Kierownictwo związku górników odrzuciło propozycje pośredniczące arcybiskupa Canterbury w sprawie zakończenia strajku. Propozycja polegała na tem, aby górnicy przez najbliższe 4 miesiące pracowali na dotychczasowych warunkach płac, **bez przedłużania czasu pracy.**

Panazjatycka konferencja pod hasłem „Azja dla azjatów“

Londyn, 16 lipca (PAT). Dnia 5 sierpnia otwartą będzie w Nagasaki **konferencja panazjatycka, w której uczestniczyć będą delegaci Chin, Japonji, Filipin, Indji, Persji, Sjamu i Turcji. Same Chiny wyślą 30 delegatów,** którzy będą reprezentowali różne prowincje.

Konferencja ta **nie jest wprawdzie oficjalną,** uczestnicy spodziewają się jednak poparcia różnych rządów, celem zawarcia związku panazjatyckiego, którego dewizą będzie »Azja dla Azjatów«.

Włochy nie dopuszczą do połączenia się Austrji z Niemcami

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Rzym, 16 lipca. **Prasa włoska gwałtownie zaatakowała** przewodniczącego Sejmu Rzeszy Niemieckiej, **Loebego,** z powodu jego **agitacji za połączeniem się Austrji z Niemcami.**

„Popolo di Italia“ ostro atakuje te zabiegi i przypomina:

1) Obecna Europa została stworzona **traktatami, podpisanemi również przez Niemców.**

2) Na zmianę tej mapy potrzeba **albo nowej, wielkiej wojny, albo zgody wszystkich mocarstw i państw,** należących do Ligi narodów.

3) Europa **nie może dopuścić,** ażeby owoce wojny **zostały zmienione jednostronnie** na korzyść tych państw, które są **winne jej wybuchu.**

4) Włochy wogóle **nie są skłonne do uznania takiego stanu rzeczy,** jakiego sobie życzą **niemieccy nacjonaliści tak na prawicy, jak i na lewicy.**

Zwiększenie kredytów dla rolnictwa

Warszawa, 16 lipca (PAT). Bank Polski na posiedzeniu w dniu 14 bm. postanowił **zwiększyć przyznane już w tym roku kredyty na zakup nawozów sztucznych dla rolnictwa** jeszcze o 9 milj. zł., przeznaczonych wyłącznie na superfosfaty. Ważną tę decyzję powzięto zgodnie z polityką rządu, mającą na celu **dążenie do ożywienia życia produkcyjnego** przez podniesienie rolnictwa, posiada doniosłe znaczenie. Wpłynie ono na ożywienie przemysłu oraz zabezpieczeniem zasiewów jesiennych należytą i lepszą uprawą ziemi.

Konferencja państw bałtyckich

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Rewel, 16 lipca. Zebrał się tu ministrowie **spraw zagranicznych Estonii, Łotwy i Litwy** na konferencję, celem zajęcia **wspólnego stanowiska wobec rosyjskiej** propozycji zawarcia paktu gwarancyjnego i paktu przyjaźni.

Miłość narzędziem szpiegostwa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 16 lipca. Z Mińska donoszą, że **sprawa dymisji estońskiego posła w Moskwie Birka** przedstawia się nieco inaczej od dotychczasowych wiadomości prasowych.

Poseł Birk pozostawał mianowicie w bliższych stosunkach z pewną damą, która **była na służbie GPU. Dama ta posiadła wszystkie ważniejsze informacje,** dotyczące polityki zagranicznej i dyplomacji estońskiej. Birk dowiedział się o tem a nie chcąc popełnić samobójstwa, **zmuszony był przejść na stronę sowietów.** Osoby, które znają Birka, charakteryzują go jako człowieka o słabej woli i chorobliwie niemal nieśmiałego.

Rozbicie rokowań o traktat rozjemczy między Jugosławją a Bułgarją

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Belgrad, 16 lipca. Urzędowa »Prawda« donosi o **rozbiciu rokowań z Bułgarją w sprawie traktatu arbitarżowego.**

Jako powód podają, że rząd bułgarski **nie dał dotychczas odpowiedzi** na żądanie Jugosławji, **aby Bułgarja potępiła działalność macedońskiej organizacji rewolucyjnej** i złożyła oświadczenie, że niema nic wspólnego z bandami komitadżów.

Niemcy budują okręty wojenne

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 16 lipca. W dokach Wilhelmshafen spuszczono we wtorek na wodę **3 kontrtorpedowce: »Greif«, »Seeadler« i »Albatros«.**

ALEKSANDER DROZDOW

UKRZYŻOWANIE

(Przełożył z języka rosyjskiego Kazimierz Downar).

(Ciąg dalszy). 12

Cała natura tego komisarza bolszewickiego sklejona była prosto, mocno, zszyta grubym, końskim włosem. Konrad nigdy się nie wahał i nie pamiętał w ciągu całego swego życia, ani jednej chwili, w którejby stał na rozdrożu i modlił się do dwóch bożków. —

Jako dwunastoletni chłopak jeszcze, bez namysłu rzucił się ratować tonącą w Newie kobietę, jako gimnazjalista rozpoczął swą partyjną robotę, jako student w 1901 r. bił się już z kozakami, ostrzeliwując się za barykadami z ławek na bulwarze.

W dniu lutowej rewolucji emigrował i uczestniczył w 1903 r. na kongresie socjal-demokratów w Brukseli.

W 1905 r. rozszedł się ostro z ojcem.

Nie zbiła go z drogi ani krew, która obficie znaczyła szlaki rewolucji, ani perspektywa spokojnego życia, przy rodzinnym ognisku z trzaskiem suchego drzewa na kominku, wśród pieszczot kochającej go żony i szczebiotu małego synka Szurki.

Do porzucenia tego wszystkiego skłaniało go coś wewnętrznego, coś niespokojnego, co nurtowało we krwi.

Oddał się też z całym zaparciem siebie agitacyjnej, podziemnej robocie, całkowicie pochłonęła go partyjna praca, wśród której wybierał sobie zawsze czynną rolę, mniej widoczną, lecz trudniejszą i więcej niebezpieczną.

Teraz miał mówić o mobilizacji temacie niewdzięcznym, bo unikanym przez tłum, oraz o znaczeniu dla sowieckiej Rosji Donieckiego Zagłębia węglowego przed paru dniami zajętego przez czerwoną armję.

Kondar napisał dwa arkusze, potem przekreślił połowę, silnie naciskając palcami na pióro, przeczytał raz jeszcze, poczem w milczeniu, oparłszy się o stół oboma łokciami, chwilę posiedział, przyswajając sobie w myśli trudniejsze zwroty.

Po piętnastu minutach wstał, wypił jednym haustem szklankę wódki i kazał zajechać automobilowi.

Tłum zalegał plac od trotuaru do zwalonego pomnika, który upiększały czerwone chorągwie, za pomnikiem ustawiona była drewniana trybuna, zbudowana naprędce.

Jak zwykle na widok tłumu, Konrad zacisnął pięści, na barkach odczuwając cały ciężar strasznej odpowiedzialności przed temi tysiącami ludzi.

Myśli jego stawały się wyraźne, poruszenie pewne i silne.

Wysiadł z automobilu i w towarzystwie dwóch adjutantów idących za nim miarowemi, wojskowemi krokami, poszedł w stronę trybuny, wąską drogą, która otwierała się przed nim wśród tej zbitej ściany tłumu ludzkiego.

Przenikliwem spojrzeniem wpatrywał się w te twarze, proste, dobroduszne i ciekawe i słyszał za sobą szmer głosów: Towarzysz Gołubow, towarzysz Gołubow. —Patrzaj! —

Gdzieś z głębi tłumu, głucho jakby z pod ziemi, wydobyło się pojedyncze niegłośne: „ura“, plusnęło jakby żaba, wyskakująca z wody. Dogoniło je kilkanaście odpowiedzi, odezwały się w powietrzu pojedyncze głosy i po chwili do tego niesfornego chóru przyłączyły się donośne tysiąco-językowe okrzyki powtarzając się po całym placu, huczącemi głośnemi echami.

Konrad widział szeroko otwierane usta, wylatujące w górę czapki, kułaki bijące w piersi i szedł coraz bardziej mocnym, pewnym krokiem, przykładając rękę do skroni i salutując tłum.

Pomost był już o jakie dwanaście kroków, ustawieni w rząd czerwonoarmiści stali dookoła drewnianej balustrady.

Nagle wyszedł z tłumu chudziutki człowiek o młodej, szczerej twarzy, o młodych, czerwonych ustach, w białym letnim studenckim kitlu, bez czapki, zatrzymał się, oczekując Konrada.

Konrad podniósł oczy. Znajomy blask gorących, kipiących życiem źrenic, znajomy owal twarzy i zarysy podbródka, te pełne ładne usta znane mu były i ból z sobą niosły.

— Aleksander! — powiedział i stanął. —

Szurka zbladł jak płótno, krople potu wystąpiły mu na czoło; chciał coś krzyknąć, lecz ani jeden dźwięk nie wyszedł mu ze ściśniętych ust i suchego gardła.

Nagle, gwałtownym ruchem włożył rękę do kieszeni swej studenckiej kurtki.

Trwało to wszystko jedną sekundę. Szurka błyskawicznie wyciągnął z kieszeni maleńki, czarny cylinderek podobny do puszki od kakao i jednym ruchem rzucił go Konradowi pod nogi.

Rozległ się suchy trzask, a zaraz potem głośny, straszny wybuch, jakby rozpękło się niebo i błysk ognia, świst odłamków bomby i ryk uciekającego tłumu zamieszkały się w tym pełnym błyskawicznie zakręconym kręgu wybuchu.

Szurka zobaczył rozpłaszczone ciało ojca, pokrwawiony, poszarpany tułów, oderwaną głowę, jeszcze podskakującą po bruku, kilka trupów z boku, owładnęło nim przerażenie i rzucił się w tłum, prawą ręką wywijając nad głową i grożąc brauningiem wzniesionym do góry.

Jakiś sołdat zagrodził mu drogę, nachylił się i uderzył Szurka głową w brzuch.

Szurka krzyknął i zwalił się na wznak, —

Posypały się nań uderzenia. Szurka starał się oswobodzić rękę z brauningiem, aby się zastrzelić, lecz to mu się nie udało.

Ujrzał na chwilę czyste, jasne, głębokie, swobodne niebo i wieżę ratusza, a wtedy przez mgnienie oka przemknęła mu przez głowę myśl:

— Jak dobrze, jakie jasne, niebieskie niebo.

— Precz! — krzyczał ktoś nad nim dzikim, zwierzęcym głosem; tłum posłuchał i odpłynął na krok.

Prowadzili go do automobilu, strzegąc pilnie a on rwał na sobie płócienny kitel, obracał głowę na wszystkie strony i krzyczał:

— To mało, że ja bolszewika zabiłem, to nic! Ja ojca swojego zabiłem! —

Już nie widział ani tłumu, ani nieba, ani wrzeszczącego, oszalałego, poruszającego się wściekle, jak mrowisko rozkopane łopatą, placu, nie bał się już niczego i nikogo prócz tego, że być może każą mu żyć jeszcze dziesięć, dwadzieścia minut, wtedy on zwarjuje, pokąsa swe ręce, padnie na ziemię, aby wyć jak pies wyciągając szyję i wyszczerzając zęby. —

VI.

Męczące, przeklęte dni aresztu Szurka spędził w gorączce, a te godziny, w których wracała mu świadomość były jeszcze bardziej udręczające, piekielne.

Padał na kolana, opierał się łokciami o podłogę i bił o deski głową, dopóki czaszka nie napełniła mu się ołowiem i ręce już nie mogły utrzymać ciała.

Dusił go formalnie, czysty oklejony glancowaną tapetą sufit, jasne obicia ścian z wesołemi, złoto-okiemi kwiatami rumianku, jasne pęki światła, które rzucały przez okno słońce, razem ze świergotaniem ptaków, unoszącym się w powietrzu puchem dojrzałych owoców z drzew lipowych, z odległym echem turkotu dorożek i wesołemi głosami kobiet.

Jego dusza szarpana rozpaczą, krzycząca strasznym głosem protestu, spotykała się z jakimś innem, pomimo wszystko pociągającem go życiem za oknami czerezwyczajki.

Co to za szatan wymyślił, wynalazł te zwierzęce kontrasty!

(C. d. n.)

Uchwalenie w trzeciem czytaniu ustawy o pełnomocnictwach

Warszawa, 16 lipca.

Sejmowa komisja konstytucyjna na wczorajszem posiedzeniu **uchwaliła ostatecznie w trzeciem czytaniu projekt** ustawy o **upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej** do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw.

Do tekstu, uchwalonego w drugiem czytaniu komisji, uchwalono następujące, przyjęte w toku trzeciego czytania zmiany:

W art. 1 projektu, traktującym o zakresie spraw, jakie mogą być normowane przy pomocy rozporządzeń, wydawanych na podstawie ustawy, dodano na wniosek posła Kiernika **także dziedzinę rolnictwa i leśnictwa.**

W art. 2, wyliczającym sprawy, jakich rozporządzenia dotyczyć nie mogą, dodano na wniosek pos. Kiernika **sprawy objęte artykułem 69 konstytucji** (rozdział dochodów między skarb państwa a samorządy, podwyższenie ceł, zmiana granic województw) oraz wniosek posła Konopczyńskiego w sprawach unormowanych **ustawami językowemi.**

Artykuł 3, 4, 5 ustawy **przyjęto w brzmieniu ustalonem w drugiem czytaniu.**

Z ważniejszych poprawek, jakie w toku trzeciego czytania zostały odrzucone, wymienić należy wniosek pos. Liebermana, aby rozporządzenia **nie mogły dotyczyć świadczeń społecznych**, analogiczny wniosek pos. Niedziałkowskiego, aby w drugim artykule wymienić **obowiązujące ustawodawstwo robotnicze**; wniosek pos. Bagińskiego i Gruenbauma, aby skreślić **wyłączenie dziedziny prawa małżeńskiego z liczby spraw**, jakie rozporządzeniami normowane być nie mogą; wniosek pos. Pruszyńskiego (ZLN), aby wyłączyć sprawy unormowane **ustawodawstwem szkolnem**, oraz wniosek pos. Dubanowicza **o skreślenie z liczby wyłączenie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.**

Nadto upadł również wniosek ministra **Makowskiego, aby rozporządzenia dotyczyć mogły wprowadzenia w życie umów międzynarodowych oraz finansowych** państwa oraz samorządów, a zwłaszcza uporządkowania systemu podatkowego.

W artykule 3, ustalającym, że ustawa obowiązuje do dnia ukonstytuowania się następnego Sejmu, a najdalej do dnia 30 października 1927 roku, upadł wniosek posła Bagijskiego i Gruenbauma, aby **ustawy traciły moc obowiązującą wraz z ustąpieniem obecnego rządu** i wniosek pos. Greunbauma, aby nie były wykonywane w czasie sesji Sejmu i posła Bagińskiego, aby obowiązywały tylko do 31 stycznia 1926 r.

W końcu posiedzenia referent pos. Chaciński oświadczył, że marszałek Sejmu traktuje tę ustawę **łącznie z ustawą o zmianie konstytucji.** Z tego powodu ustawy będą referowane z ustawami o zmianie konstytucji i dyskusja odbywać się będzie łącznie, jeśli nikt nie zaprotestuje z tego powodu, że druki nie będą rozdane na 3 dni przed posiedzeniem.

Ustawa wejdzie dziś na porządek dzienny plenum Sejmu.

Drugie czytanie ordynacji wyborczej do gminy wiejskiej

Warszawa, 16 lipca.

Sejmowa komisja administracyjna w ciągu dnia wczorajszego kontynuowała **drugie czytanie ordynacji wyborczej od gminy wiejskiej.** — Przyjęto zasadę, i wybory mają się odbywać **systemem proporcjonalnym,** z wyjątkiem gmin do 500 mieszkańców liczących, gdzie uchwałą rady gminnej powziętą kwalifikowaną większością 3/5 głosów może być wprowadzony system relatywnej większości. Gmina wiejska ma być podzielona **na okręgi wyborcze.** Okręgi te będą wprowadzone jedynie w gminach ponad 4 tysiące mieszkańców liczących. Okręgi muszą mieć przydzielone conajmniej trzy mandaty. — Okręgów tych nie może być więcej ponad 5. Przy podziale na okręgi, którego dokonywać będą wydziały powiatowe, należy patrzeć, aby osiedla tworzące geograficzną i historyczną całość oraz osiedla, zamieszkałe przez ludność tego samego typu narodowościowego, gospodarczego i społecznego **nie były rozdzielane między dwa lub więcej okręgów.** Wreszcie **przydział mandatów** poszczególnym okręgom dokonywuje się systemem proporcjonalnym.

Przyjęto postanowienie, **że wybory do rad gminnych odbywać się mają co 4 lata** we wszystkich gminach w jednym i tym samym dniu niedzielnym dla każdego województwa oddzielnie przez ministerstwo spraw zagranicznych wyznaczonego. **Komisja wyborcza** składa się z wójta, względnie z zamianowanego przez niego zastępcę oraz 2 do 4 członków i ich zastępców, powołanych przez radę gminną z pośród wyborców. Wprowadzono obowiązkowe prowadzenie stałego spisu wyborców, który stanowi podstawę sporządzania list wyborczych.

Co do sposobu głosowania, to odrzucono propozycję głosowania ogranicznego. Również odrzucono propozycję kombinowanego głosowania na listy i nazwiska.

Wreszcie przyjęto szereg przepisów regulujących tok głosowania.

Dokończenie dyskusji i głosowanie nastąpi na najbliższem posiedzeniu w piątek o godz. 9 przed południem.

ROZDZIAŁ REFERATÓW.

Warszawa, 16 lipca.

Senacka komisja **skarbowo-budżetowa** pod przewodnictwem sen. Adelmana dokonała rozdziału referatów, przyczem porjekt ustawy o **podatku od lokali powierzono sen. Krzyżanowskiemu** (Klub Pracy), projekt ustawy **o zaciągnięciu pożyczki w dolarach sen. Szereszewskiemu** (Klub żyd.), projekt noweli **do ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do uregulowania obrotu pieniężnego zagranicą sen. Szarskiemu** (Ch. D.), projekt **ustawy o zasiłku** dla osób, którym niemieckie instytucje wstrzymały rentę z tytułu ubezpieczeń społecznych sen. **Boltowi** (ZLN), wreszcie projekt **ustawy karnoskarbowej sen. Balińskiemu** (ZLN).

Poza porządkiem dziennym przewodniczący komisji sen. **Adelman** poruszył kwestję **zaliczek na podatek obrotowy,** pobierany przez urzędy skarbowe w wysokości sum podatku zapłaconego w roku ubiegłym powiększonego o 10 proc. Sen. Adelman zwrócił uwagę, że ściąganie podatku w tej wysokości jest krzywdą dla płatników, gdyż obrót w stosunku do roku ubiegłego zmniejszył się od 40 do 50 proc.

Kredyty rządowe na roboty publiczne w województwie krakowskiem

Komitet ministrów, celem zatrudnienia bezrobotnych, przyznał dla województwa krakowskiego następujące kredyty na miesiąc lipiec: 1) dla miasta Krakowa 100.000 zł., 2) na budowę nowego mostu na Wiśle pod Krakowem 100 tysięcy zł., 3) na obwałowanie Wisły w powiecie chrzanowskim 25.000 zł., 4) na dalsze roboty przy zakładzie wodnym w Porąbce 50.000 zł., 5) na most na Czarnej Przemszy 48.000 zł., 6) na dalsze roboty przy budynku Akademji Górniczej w Krakowie 25.000 zł., 7) na budowę drogi Jęzor—Dąbrowa Górnicza 25.000 zł., 8) na budowę dróg państwowych w okolicy Krakowa 20.000 zł., 9) dla miasta Białej na przebudowę baraków 20.000 zł., oraz pewną sumę na zabezpieczenie Krakowa od powodzi przez dokończenie bulwarów.

Oprócz otwarcia wymienionych sum, nadeszło do województwa telegraficzne zawiadomienie o przekazaniu do dyspozycji p. wojewody **kwoty 50.000 zł. na doraźną akcję w sprawie usunięcia szkód, spowodowanych wylewami.** — Kwota ta zostanie przeznaczona na niezbędne **regulacje potoków i naprawę dróg i mostów na drogach powiatowych** i gminnych w powiatach, które pod tym względem najbardziej z powodu wylewów ucierpiały, a więc w pow. Gorlice, Grybów, Limanowa, Pilzno, Nowy Sącz, Kraków i Żywiec.

Poza tem otrzymał już p. wojewoda asygnatę na **kwotę 30.000 zł.** z min. pracy i opieki społecznej **na pomoc doraźną dla najbiedniejszej ludności, dotkniętej klęskami i rozdzielił ją pomiędzy powiaty,** w których ludność najbardziej niemi została dotkniętą, a więc na pow. Nowy Sącz, Gorlice, Grybów, Limanowa, Wadowice, Jasło, Myślenice, Żywiec, Bochnia, Biała, Kraków i Tarnów.

Większe dotacje dla województwa krakowskiego nastąpią z końcem bieżącego miesiąca, ponieważ komitet ministrów zbierze się w dniu 25 lipca br. w sprawie rozdziału sum na miesiąc sierpień dla walki z bezrobociem i żywiołowemi klęskami.

KRONIKA

Kraków, 16 lipca.

Ruskie studjum uniwersyteckie w Krakowie

„Kurjer Warszawski“ donosi, że rząd zamierza już w roku bieżącym urzeczywistnić plan utworzenia w Krakowie uniwersyteckiego studjum ukraińskiego.

Projekt ten, opracowany swojego czasu przez ministra oświaty Grabskiego, wywołał, jak wiadomo, namiętną polemikę w prasie i stronnictwach ukraińskich, a nacjonalistyczne sfery ukraińskie oświadczyły się przeciwko projektowi.

W sprawie tej z innych źródeł niema dotąd bliższych szczegółów, ani potwierdzenia wiadomości.

Delegacja nauczycielska u ministra oświaty

Dnia 12 lipca minister oświaty, prof. Sujkowski, przyjął delegację Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych, która przedstawiła ministrowi sytuację, jaka wytworzyła się dla szkoły średniej i nauczycielstwa wskutek stosowania postanowień ustawy sanacyjnej i wskazała na konieczność nowelizacji, podjętej już przez b. ministrów St. Grabskiego i Mikułowskiego-Pomorskiego, krzywdzących artykułów tej ustawy. Minister, jakkolwiek podzielił w zupełności wywody delegatów, nie poczynił żadnych przyrzeczeń zmiany obecnych ciężkich warunków pracy nauczycielskiej ze względu na finansowe położenie skarbu państwa, obiecując natomiast zrobić, co będzie w jego mocy przy układaniu budżetu na r. 1927.

Delegaci poruszyli również sprawę projektowanego kasowania niższych klas gimnazjalnych i otrzymali zapewnienie ministra, że jakkolwiek ma w projekcie taką reformę gimnazjum, to jednak nauka w nadchodzącym roku szkolnym w gimnazjach rozpocznie się w dotychczasowych warunkach.

Wycieczka krakowsk. młodzieży w Pradze

Z Pragi donoszą:

Wczoraj rano przybyła do Pragi wycieczka krakowskiej młodzieży akademickiej w składzie 18 osób. Na dworcu wycieczkę powitali imieniem akademickiego Koła przyjaciół Polski: prezes dr Michl, imieniem Koła czesko-polskiego konsul Matouszek, imieniem klubu polskiego prezes Mergel. Wycieczka zabawi w Pradze do 20 lipca, poczem odwiedzi Pilzno, Berno Morawskie i groty stalaktytowe Lacocha na Morawach. Zarząd polskich kolei państwowych dał wycieczce polskiej na przeciąg całego czasu trwania wycieczki osobny wagon do dyspozycji.

Straszne skutki uderzenia pioruna w schronisko

Z Bielska donoszą:

Wczoraj popołudniu uderzył piorun dwukrotnie w schronisku na Klimczoku w t. zw. Klimentinerhuette. W schronisku był właśnie kilka osób, któer ukryły się przed burzą.

Od uderzenia pioruna cztery osoby zostały zabite, cztery ciężko ranne, 12 lekko rannych. Z zabitych rozpoznano 3 osoby. Są to: inż. Schanzel z Vacuum Oil Company z Czeczinż. Dangel z Bielska, Hellroth z Katowic. — Czwarta ofiara pochodzi z Katowic.

Z Bielska udała się natychmiast w góry ekspedycja ratunkowa, złożona z członków Czerwonego Krzyża, Beskidenvereinu, Tow. dla sportów zimowych i policji.

Tragiczna wycieczka łódką na Zielonem Jeziorze

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 16 lipca. Dnia 13 bm. w odległości 14 klm. od Wilna, w okolicy miejsca wycieczkowego Wilna, Zielonego Jeziora, zaszedł tragiczny wypadek. Oto 5 chłopców w wieku od lat 10 do 20 płynęło łódką po jeziorze. Skutkiem nieumiejętnego wiosłowania, łódka wywróciła się i **wszyscy wpadli do wody.**

Trzech chłopców umiało pływać, jednakowoż tylko jednemu udało się uratować. Dwaj inni pływacy usiłowali dostać się do brzegu, lecz **zostali pochwyceni przez dwóch nieumiejących pływać i poszli razem na dno.**

Wypadek jest tem tragiczniejszy, że nieszczęśliwym ofiarom **nie można było przyjść z pomocą,** a to z powodu niesłychanie grząskich brzegów i ogromnej głębokości jeziora, tak, że chłopcy utonęli w odległości zaledwie kilku metrów od brzegu.

Smierć 35 osób w płomieniach palącego się hotelu

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Nowy Jork, 16 lipca. Słynny **amerykański hotel kuracyjny »Hajnes Fells«** w stanie nowojorskim, **spłonął odszczętnie wczorajszej nocy.**

Goście, zamieszkujący w nim, **obudzili się dopiero wtedy, gdy płomienie ogarnęły schody i ściany.**

Powstała nieopisana panika. Niektórzy wyskakiwali z wyższych pięter. Pewna matka wyrzuciła z okna 3 piętra swego synka, a następnie skoczyła sama. Dziecko żyje, matka ciężko ranna.

Z pod gruzów wyciągnięto 12 ciał zwęglonych, a 16 gości i 7 osób ze służby hotelowej dotąd nie znaleziono. Jest pewnem, że **nagół** zginęło 35 osób.

Podróże lotnicze

Czechosłowacki kapitan lotnictwa Stanowsky, który odbył podróż dookoła Europy, przyczem odwiedził północną Afrykę i Angorę, przebywając około 12 tys. klm., oczekiwany jest w Pradze w piątek.

Amerykańscy lotnicy Evards i Wells przybyli wczoraj do Nowego Jorku z podróży naokoło świata, którą odbyli w ciągu 28 dni, 14½ godziny. Dotychczasową najszybszą podróż naokoło świata odbyto w roku 1913 w ciągu 35 dni bez użycia aeroplanu.

Wybuch maszyny piekielnej na uniwersytecie

»N. Y. Herald« donosi z Santiago, że na tamtejszym uniwersytecie wydarzyła się eksplozja, przyczem przypuszczają, że maszynę piekielną podłożyli studenci, niezadowoleni z obecnego zarządu niwersytetu.

WYSTAWA PROJEKTÓW PRZEBUDOWY SALI RADY MIESKIEJ. W Muzeum przemysłowem przy ulicy Smoleńsk l. 9 otwarta została wystawa projektów prac konkursowych na dekorację sali Rady miejskiej w Krakowie. Rada artystyczna miasta, która stanowiła sąd konkursowy, nagrodziła drugą nagrodą pracę Nr 7 (arch. B. Treter, S. Czaplicki i S. Piwowarczyk), oraz zalecila do zakupu prace: Nr 4 (prof. dr Szyszko-Bohusz), Nr 2 (arch. F. Tadanier i W. Wierzchowski), oraz Nr 5 (arch. M. Gawlik i Wallis).

POMNIK KU CZCI POLEGŁYCH NA CMENTARZU WOJSKOWYM W KRAKOWIE. Wczoraj w godzinach popołudniowych zebrała się na cmentarzu wojskowym przy ulicy Prandoty w Krakowie komisja budowlana w celu ustalenia miejsca pod budowę wielkiego pomnika poległych w kształcie kolumny, który ma stanąć po stronie zachodniej cmentarza. Pomnik m abyć ukończony przed 1 listopada b. r. W dzień WW. Świętych ma nastąpić uroczyste odsłonięcie pomnika.

POGRZEB S. P. KS. DRA WŁ. CHOTKOWSKIEGO. Wczoraj o godzinie 4 po południu odbył się w Krakowie pogrzeb ś. p. ks. dra Władysława Chotkowskiego, honorowego profesora i rektora Wszechnicy Jagiellońskiej i kanonika katedry krakowskiej, znakomitego kaznodziei, autora licznych prac historycznych. Po odprawieniu przez duchowieństwo modłów żałobnych w kaplicy cmentarnej, przemówił ze stopni kaplicy prorektor uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Łoś, imieniem uniwersytetu Jagiellońskiego i Polskiej Akademji Umiejętności.

Kondukt żałobny prowadził ks. infułat Krupiński w otoczeniu członków kapituły katedralnej i licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Kondukt otwierali weterani z roku 1863 ze sztandarem, spowitym w kir. (S. p. ks. Chotkowski brał udział w powstaniu w roku 1863 roku). Za trumną, przy której straż honorową trzymali bedele uniwersyteccy z insygnjami, postępowała rodzina, grono profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydent miasta Rolle, b. wojewoda Kowalikowski, hr. Krystyna Potocka z Krzeszowic i in., a wreszcie publiczność. Kondukt zatrzymał się przed grobowcem kapituły, w którym, po odśpiewaniu potężnego w swym smutku hymnu „Salve Regina“, złożono zwłoki ś. p. ks. Chotkowskiego na wieczny spoczynek.

WYCIECZKA HARCERSKA Z POZNANIA przybywa w najbliższych dniach do Krakowa. Wycieczka składa się przeważnie z chłopców repatrjowanych z Niemiec i Rosji.

ZNIŻKA CEN PIECZYWA. Wczoraj odbyło się w magistracie krakowskim pod przewodnictwem prezydenta miasta Rollego posiedzenie komisji cennikowej przy udziale reprezentantów konsumentów, młynarzy i cechu piekarskiego. Komisja ustaliła, począwszy od 16 bm., następujące ceny na pieczywo: chleb jasny 1 kg. 48 groszy, chleb ciemny 1 kg. 35 groszy, bułka gładka wagi 5 dkg. 4 grosze, bułka wiedeńska wagi 4 dkg. 4 grosze. Pieczywo luksusowe za 1 dkg. 1½ grosza. Ścisłość wagi, oraz jakość pieczywa będą przez organa magistratu i policji państwowej skrupulatnie kontrolowane.

NOWY SYSTEM PŁACENIA PODATKÓW. — Ministerstwo skarbu opracowało nowe zasady przy płaceniu podatków. Dotychczas kasy skarbowe przyjmowały podatki na podstawie ustnego zeznania lub deklaracji pisemnej, sporządzonej przez podatnika. Wywoływało to liczne pomyłki i nieporozumienia z powodu mylnej deklaracji wpłat co do rodzaju podatków lub okresu czasu. Pomyłki te odbijały się ujemnie na interesach płatników, którzy często narażeni byli na koszty egzekucyjne, a urzędy skarbowe miały niepotrzebną pracę. Chcąc temu zapobiec i uzyskać pewną kontrolę prawidłowości wpłat, ministerstwo zarządziło, aby kasy skarbowe przyjmowały wpłaty tylko na podstawie pisemnych deklaracyj lub okazania nakazu płatniczego, sprawdzonego poprzednio przez urząd, prowadzący księgi danego podatku. Wobec tego płatnicy muszą obecnie zjawiać się najpierw w urzędzie skarbowym, a po otrzymaniu sprawdzonej deklaracji, dopiero w kasach skarbowych.

ULGI PRZY PŁACENIU GMINNYCH ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH. Magistrat krakowski komunikuje, że przy płaceniu zaległych podatków i opłat gminnych w czasie po koniec sierpnia b. r. gmina miasta Krakowa pobierać będzie odsetki za zwłokę k zniżonej wysokości, a mianowicie: przy zapłacie do 15 bm. w wysokości 1 procent, w czasieod 16 d o31 bm. w wysokości 1½ procent, od 1 do 15 sierpnia 2 procent, od 16 do 31 sierpnia 3 procent.

Począwszy od dnia 1 września b. r. nie będą przysługiwały płatnikom żadne ulgi, czyli innemi słowy pobierane będą odsetki za zwłokę w normalnej wysokości 4 procent miesięcznie.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Dzisiaj przed południem targnęła się na swoje życie w mieszkaniu swojem przy ulicy Włóczków l. 1 Połapies Katarzyna, żona introligatora, licząca lat 22, wypijając [illegible]. Pogotowie ratunkowe, po przepłukaniu żołądka, przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza. Przyczyna usiłowanego zamobójstwa nieznana.

POŻAR W BORKU FAŁĘCKIM. Wczoraj o godzinie 4.15 po południu wezwano straż pożarną do Borku Fałęckiego, gdzie paliły się zabudowania gospodarcze p. Libana. Ostatecznie spłonęła stodoła z nagromadzonem w niej sianem, oraz dachy nad stajnią, lodownią i 3 szopami, spłonęły również narzędzia ogspodarcze. Szkoda ubezpieczona wynosi około 6.000 złotych. Przyczyną pożaru nie ostrożne obchodzenie się z ogniem. W akcji ratowniczej brała również udział ochotnicza straż pożarna z Borku Fałęckiego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY 18-LETNIEJ DZIEWCZYNY. Wczoraj wieczorem targnęła się na swe życie w bramie domu przy ulicy Kurniki l. 3 niejaka Marja Kamówna, lat 18, bezrobotna i bezdomna, wypijając pół litra spirytusu denaturowanego. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu żołądka przewiozło desperatkę do szpitala św. Łazarza. Powodem usiłowanego samobójstwa brak środków do życia.

WYŁOWIENIE ZWŁOK 9-LETNIEGO CHŁOPCA. Wczoraj pod wieczór wyłowiono z Wisły obok Skałki zwłoki 9-letniego Tanculi, który utonął w godzinach popołudniowych, o czem pisaliśmy wczoraj.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZY. Organa tutejszej E. U. S. aresztowały znanych na tutejszym terenie złodziei mieszkaniowych, a to: Jana Pawlusińskiego, lat 19, Stanisława Pamułę, lat 16, Juljana Sikorę, lat 16, wszyscy z Krakowa zam. przy ulicy Emaus l. 6, oraz Henryka Pobudkiewicza, lat 15 i Władysława Pobudkiewicza, lat 16, obaj z Krakowa i zamieszkali przy ulicy Księcia Józefa l. 1, którzy dokonali w ostatnich czasach szeregu kradzieży z włamaniem. Organa te aresztowały dalej Andrzeja Głowackiego lat 20, z Mydlnik, za kradzież maszyny pisarskiej i pasów transmisyjnych, na szkodę właściciela fabryki waty Abrahamowicza przy ulicy Juljusza Lea. Pasy transmisyjne znaleziono u Głowackiego i oddano poszkodowanemu, zaś Głowackiego oddano do sądu.

ZAPISKI POLICYJNE. Wiktorowi Szczukowi, zamieszkałemu przy ulicy Pijarskiej l. 3, skradziono ubiegłej nocy z jego mieszkania przez otwarte okno garderobę, wartości około 100 zł.

Józefowi Steinbruchowi, wyrobnikowi, zamieszkałemu przy ulicy Starowiślnej 93, skradziono w czasie kąpieli w łaźni domu noclegowego przy ul. Starowiślnej gotówkę 79 złotych, 1 dolara, oraz czapkę, którą pozostawił w szatni.

Katastrofa nad jeziorem Denmark

Depesze nowojorskie podają, że dotąd nie udało się jeszcze opanować pożaru, wywołanego wybuchami w rejonie magazynów amunicyjnych Picadilly nad jeziorem Denmark. W rejonie tym we wtorek po południu skutkiem wybuchów zwiększył się pożar, skutkiem czego w następnych godzinach wyleciało w powietrze 16 magazynów. — Równocześnie pożar posunął się w strony, gdzie znajdują się składy granatów ciężkiego kalibru. Ogółem w części arsenału, zagrożonej ogniem, znajduje się amunicja, wartości 35 miljonów dolarów.

Do ratunku zgłosiło się na ochotnika 30 lotników. Przelatują oni ponad zagrożonym obszarem i rzucają bomby, wypełnione środkami, duszącemi ogień.

Ogólnej liczby ofiar katastrofy dotychczas nie udało się ustalić.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 16 lipca

KINA

KABARETY

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj z powodu próby generalnej teatr zamknięty. Jutro wchodzi na afisz nowość polska Zygm. Kaweckiego 3-aktowa komedja: „Poczekalnia I. klasy“. W sztuce, którą reżysersko przygotowuje p. Grodyński, główne role wykonaja pp. Jaroszewska i Socha.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 17 b m.: „Poczekalnia pierwszej klasy“.

Niedziela, 18 b. m.: „Poczekalnia I. klasy“.

Z kraju

GEN. RYDZ-ŚMIGŁY udaje się dzisiaj wieczorem do Wilna.

NIEZATWIERDZENIE STATUTU STOW. MONARCHISTÓW. Ministerstwo spraw wewnętrznych sprzeciwiło się rejestracji Stowarzyszenia monarchistów ze względów bezpieczeństwa publicznego. Deklarację, proszącą o zarejestrowanie tegoż stowarzyszenia, podpisali: poseł Stefan Dąbrowski, p. Dzierzgowski i p. Obierzelski.

NOMINACJA WOJEWODY ŁÓDZKIEGO. „Monitor Polski" ogłasza mianowanie dyrektora departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Jaszczołta, wojewodą łódzkim, oraz mianowanie p. Józefa Radwana wiceprezesem głównej komisji ziemskiej.

OFIARA KOMUNISTYCZNEGO ZAMACHU. Z Łodzi donoszą, że zmarł tam wywiadowca policji politycznej, Rafał Witkowski, którego przed kilku dniami ciężko ranił członek bojówki komunistycznej Szleński, z zemsty za zeznania, złożone w procesie przeciw komunistom.

NASTĘPCA GEN. HUBISZTY. W dniu wczorajszym prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret, przenoszący dowódcę D. O. K. 8, generała Hubisztę, w stały stan spoczynku. Na jego miejsce jako dowódca D. O. K. 8 przybył do Torunia i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie generał Berbecki, dotychczasowy dowódca okręgu Grodno.

STUDENTKI AMERYKAŃSKIE W POZNANIU. Do Poznania przybyła wycieczka studentek amerykańskich, składająca się z 10 osób. — Studentki te są frekwentantkami wyższej szkoły żeńskiej w Vassar pod Nowym Jorkiem. Z Ameryki wyjechały 19 czerwca pod przewodnictwem prof. humanistyki miss L. Textor, która była już dwukrotnie w Polsce. Wycieczka odbyła podróż z innemi partjami w liczbie 45 osób na statku Sierra Ventaa, na którym przybiła do portu w Bremenie. Studentki zwiedziły Hanower, Berlin, Weimar, Lipsk, Drezno. W Zbąszyniu oczekiwała na wycieczkę studentka Lisowska z Warszawy i St. Jankowski z Poznania, jako przedstawiciele polskiej młodzieży akademickiej.

UCIECZKA Z WIĘZIENIA PRZEZ PODKOP. Z Radomia donoszą, że onegdaj w południe uciekło z więzienia radomskiego czterech więźniów, przebywających tam za bandytyzm. Wydostali się oni przez podkop. Pościg na razie nie dał rezultatu.

ZNOWU ZBOŻE AGITACYJNE SOWIETÓW. Z Równego donoszą, że we środę znowu przybyło do Zdołbunowa pod adresem „Wniesztorgu", który tam ma swoich przedstawicieli, kilka wagonów zboża z Rosji. Z rozkazu władz miejscowych przesyłki nie wydano do czasu otrzymania decyzji z Warszawy.

PRZODOWNIK STRAŻY CELNEJ ZAMORDOWANY PRZEZ SWEGO KOLEGĘ. Jak donoszą ze Stryja, w sprawie głośnego morderstwa, dokonanego w nocy z 1 na 2 lipca na osobie starszego przodownika straży celnej, śp. Franciszka Niewolaka w okolicy Żupania pod Skolem, nastąpił sensacyjny zwrot. Dochodzenia wykryły mianowicie, że śp. Niewolak nie padł ofiarą zemsty przemytników, jak początkowo sądzono, lecz został zamordowany przez swego kolegę, st. strażnika Karola Buche, który miał polecenie skontrolować krytycznej nocy między 12 a 2 placówki w swoim rejonie i wtedy to zamordował śp. Niewolaka w celach rabunku.

WIELKI POŻAR W BORYSŁAWIU. W ubiegłą środę wybuchł w Borysławiu pożar, który srożył się od godz. 2 popoł. do 11 w nocy. Pastwą płomieni padały: budynek, hala maszynowa i kilka systern ropy. Szkoda wyrządzona wynosi około 6 tysięcy dolarów. Przyczyna pożaru jeszcze nie ustalona.

MORDERCA ŻONY I TEŚCIÓW. We wsi Krzywcze, w pow. borszczowskim, zamordował Hryćko Baziuk żonę swoją i teściów z powodu sprzeczki, wynikłej z późnego powrotu Baziuka do domu.

Ze świata

POWRÓT DZIAŁACZY POLSKICH NA LITWĘ. Obecny rząd litewski pozwolił na powrót dwóch wybitnych działaczy polskich: posła Lausa i ks. prefekta Polikarpa Maciejowskiego, wydalonych przez poprzedni gabinet chrześcijańsko-demokratyczny dwa lata temu. Przy przejeździe obu działaczy przez granicę litewską, przybyły liczne delegacje ludności polskiej na Żmudzi i gorąco witały przybyszów.

IV. MIĘDZYNARODOWY KONGRES HARCERSKI odbędzie się w Kandersteg w Szwajcarji w dniach 22—28 sierpnia. W kongresie weźmie udział twórca harcerstwa, sir Robert Baden Powell. Jak donoszą z Genewy, na kongres zapowiedziały przybycie delegacje z 35 państw.

SPRAWA GEN. GAJDY. „Prager Tagblatt" dowiaduje się, że sprawa szefa sztabu generalnego, gen Gajdy, zostanie w ciągu kilku dni wyjaśniona, oraz, że w ministerstwie obrony narodowej twierdzą, że nie jest wykluczona zupełna jego rehabilitacja. Śledztwo prowadzi pewien wysoki oficer. W całą sprawę są wtajemniczone tylko trzy osoby.

OWACYJNE POWITANIE AMUNDSENA W NORWEGJI. W poniedziałek przed południem na amerykańskim parowcu „Bergensfjord" przybył do Bergen Amundsen w powrocie ze swojej wyprawy do bieguna. Jak donosi telegram z Bergen, miasto na powitanie było dekorowane flagami narodowemi, a w porcie zgromadziły się tłumy ludności, które przybywający statek przyjęły owacyjnemi okrzykami. Baterje, umieszczone w starej twierdzy, dały salwy honorowe. Amundsena oraz towarzyszów jego biegunowej wyprawy po opuszczeniu okrętu, na ramionach zaniesiono wśród owacyj do samochodów.

BADANIE POCZYTALNOŚCI SPRAWCZYNI ZAMACHU NA MUSSOLINIEGO. Z Rzymu donoszą: „Messagero" podaje, że we wtorek wyznaczono dwóch rzeczoznawców dla zbadania stanu umysłowego Violetty Gibson, która usiłowała wykonać zamach na Mussoliniego. Rzeczoznawcy mają odpowiedzieć na dwa pytania: czy pani Gibson w chwili wykonywania zamachu była w stanie zaburzenia umysłowego, oraz, czy zeznania, złożone przez nią przed sędzią śledczym, są wiarogodne.

OCHRONA MUZEÓW W ROSJI. Z Moskwy donoszą: Na posiedzeniu nadzwyczajnem komisji ochrony muzeów pod przewodnictwem żony Trockiego ustalono szereg środków walki z powtarzającemi się wypadkami umyślnego podpalania muzeów. Odwiedzający muzea będą każdorazowo poddani rewizji osobistej, przyczem paczki, laski i czapki muszą pozostawiać w szatni. Pracownikom muzeów został wstrzymany urlop dla przeprowadzania nocnych dyżurów w muzeach.

STATYSTYKA TOPIELCÓW W ROSJI. Donoszą z Moskwy: Według urzędowych danych, w ciągu lata w rzece Moskwie codziennie tonie około 12 osób. Na całem terytorjum Rosji sowieckiej w ciągu roku tonie przeszło 10.000 osób.

KLATKI DLA MORDERCÓW. Z Nowego Jorku donoszą: Amerykańska liga humanitarności zbiera podpisy na petycji do kongresu, aby zniósł karę śmierci na morderców, a zamiast niej, jako odstraszający przykład, wprowadził wystawianie morderców na widok publiczny, w klatkach. Klatki te mają być zbudowane na wzór klatek dzikich zwierząt po menażerjach. Wedle projektu ligi humanitarności, mordercy mają być w takich klatkach wystawiani na widok publiczny w parkach i ogrodach publicznych, przyczem w ciągu jednego roku morderca niema być myty, ani strzyżony, ani golony, aby zewnętrznie jeszcze bardziej upodobnił się do dzikiego zwierza. Liga humanitarności obiecuje sobie, że taki przykład podziała bardziej odstraszająco, niż stracenie.

„Sprawność" naczelnych władz w Niemczech

Z Berlina donoszą:

Pisma niemieckie stwierdzają, że w rządzie Rzeszy panuje niesłychany chaos, skoro przez 14 dni po nadejściu noty międzysojuszniczej komisji kontrolującej naczelne władze niemieckie o tej nocie nie miały żadnych dokładnych informacyj. Obecnie każdy z kierowników zwala odpowiedzialność na drugiego. Gen. Pawels, który w Reichswehrze kieruje sprawami rozbrojeniowemi, twierdzi, że nie wiedział o nocie, bo był na urlopie. Gen. Seeckt dotychczas jeszcze pozostaje na urlopie, Stresemanna tak samo. Von Schubert wyjaśnia, że dowiedział się w tych dniach z pism o nadejściu noty, pomimo że jest zastępcą Stresemanna.

Prasa wyraża zdumienie, że najwyżsi urzędnicy Rzeszy przez kilka tygodni nic nie wiedzieli co się działo w ich resortach.

Lampa do rozpoznawania falsyfikatów

Jak donosi „Berl. Ztg a. M.", w zakładach w Hanau, wyrabiających lampy kwarcowe, skonstruowano aparat, umożliwiający momentalne rozpoznanie fałszywych banknotów, marek pocztowych, akcyj i innych papierów wartościowych. Wynalazek ten stanowi rodzaj lampy, którą naświetla się badany papier.

Przed kilku dniami demonstrowano wynalazek w gronie rzeczoznawców, bankowców i zastępców prasy. Doświadczenia odpowiedziały w całej pełni wymaganiom. Tak na przykład z kilku gatunków papieru, które w świetle dziennem miały jednaką barwę, w oświetleniu tej lampy każdy wykazywał inny ton tak, że już na pierwszy rzut oka można było odróżnić papier, użyty do falsyfikatu, od właściwego papieru banknotowego.

Poza tem oświetlenie tą lampą ujawniło wszelkie wyskrobywania, wytarcia gumą i wywabiania na papierze, oraz wykazywało każde dopisanie lub domalowanie.

Nadto lampa wykazywała różnice w atramentach, czego gołem okiem nie można było dostrzec. Te różnice, ujawniające się momentalnie, są szczególnie ważne przy badaniu autentyczności czeków i podpisów.

Rzeczoznawcy są zdania, że nowy wynalazek będzie miał decydujące znaczenie w walce z fałszerstwem banknotów i papierów.

TELEGRAMY

Dr Bartel wygłosi exposé w poniedziałek

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Warszawa, 16 lipca. **Premjer dr Bartel będzie przemawiał prawdopodobnie dopiero na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu** przy sposobności rozprawy nad projektem **ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.**

Przemówienie to będzie podane do ogólnej wiadomości także **drogą radjofoniczną.**

Stanowisko klubów wobec projektów rządowych

Warszawa, 16 lipca. (AW). **Z. L. N.** obradował wczoraj nad sytuacją polityczną i uchwalił **zająć na plenum takie stanowisko, jakie na komisji konstytucyjnej.**

Koło żydowskie na posiedzeniu wczorajszem opowiedziało się **za pełnomocnictwami dla rządu, a przeciw zmianom konstytucji z wyjątkiem prawa rozwiązywania Sejmu** dla prezydenta.

Miljonowe straty na monopolu zapałczanym

Warszawa, 16 lipca. Sejmowa komisja rewizyjna dla monopolu zapałczanego przygotowuje ostateczny **referat na 20 lipca.**

Komisja przy badaniu aktów natknęła się na materjały, z których wynika, że interesy skarbu państwa były **w niedostateczny sposób zapewnione.** Między pierwotną szacunkową wartością fabryk zapałek, według której fabryki te zakupiło szwedzkie konsorcjum, a obecnym stanem, według którego państwo w terminie ustawowo przewidzianym ma wykupić te same fabryki z rąk szwedzkich, zachodzi różnica wynosząca ogromną sumę **miljona kilkuset tysięcy dolarów.**

Walki powstańców na Białorusi

Wilno, 16 lipca. (AW). **Donoszą tu z pogranicza**, iż ponownie słychać było za kordonem **odgłos gwałtownej strzelaniny.** Ogólnie przypuszczają **istnienie większych oddziałów powstańczych na Białej Rusi**, walczących z sowietami.

Uchwała konwentu seniorów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. Konwent senjorów pod przewodnictwem marsz. Rataja odbyty dziś przed posiedzeniem Sejmu postanowił, iż referent pos. Chaciński w sprawozdaniu swojem obejmie **zarówn projekt zmian konstytucji jak i porjekt ustawy o pełnomocnictwach.**

Następnie atoli odbędzie się **drugie czytanie, poświęcone wyłącznie kwestji zmiany konstytucji.**

Po załatwieniu tego projektu głosowaniem, któer nastąpi jutro ewentualnie dopiero w poniedziałek, **Izba przystąpi do drugiego czytania projektu o pełnomocnictwach.**

Przy tej sposobności zabierze prawdopodobnie głos premjer dr Bartel.

Drugie czytanie pełnomocnictw odbędzie się w poniedziałek i wtorek, poczem pod koniec tygodnia, w piątek i sobotę. Izba odbędzie **trzecie czytanie najpierw projeku zmiany konstytucji, a następnie projektu pełnomocnictw.**

Dziś po referacie pos. Chacińskiego przy art. 1) porjektu zmiany konstytucji odbędzie się rozprawa o charakterze **ogólnym.** W rozprawie tej zabiorą głos ponownie przedstawiciele poszczególnych klubów.

Obrady Sejmu nad zmianą konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lipca. O godz. 11.30 rozpoczęło się posiedzenie Sejmu.

Po załatwieniu wstępnych formalnych, marszałek Rataj udzielił głosu głosu referentowi pos. **Chacińskiemu.**

Na wstępie mowca przypomina, iż **zmiana konstytucji stała się wyrazem potrzeby ogólnej.** Zarówno opinja publiczna, jak Sejm i czynniki rządowe przyszły zgodnie do przekonania **o konieczności zmiany konstytucji** w tych punktach, które służą **wzmocnieniu władzy wykonawczej.** Następnie mowca przechodzi do szczegółowego uzasadnienia poszczególnych punktów zmian, przez komisję zaproponowanych. Na uwagę zasługuje wzmianka, iż **sankcja normująca utratę mandatu za zyski materjalne, powziętą została jednomyśłną opinją całej komisji.**

W Hiszpanji myślą o nowym ustroju parlamentarnym

Paryż, 16 lipca (PAT). Dzienniki zamieszczają wywiad z Primo de Riverą, który stwierdził, że wojska zajmują terytorjum Riffu bez poważnego oporu, tak, że **Francja będzie mogła odzyskać Szeszuan.**

Następnie premjer hiszpański zaznaczył, że dyrektorjat zamierza przystąpić w jesieni do **organizacji parlamentu na podstawie gospodarczej.** Chodzić tu będzie o zorganizowanie **nowej formy ustroju parlamentarnego** przystosowanego od dyskusji nad pewnemi zasadniczemi ustawami, **przedewszystkiem zaś nad budżetem. Główną trudność stanowiłaby kwestja składu** takiego zgromadzenia.

W dalszym ciągu swego wywiadu Primo de Rivera zaprzeczył twierdzeniu, jakoby Hiszpanja czuła się urażoną, iż nie sama decydowała o losie Abd el Krima.

W sprawie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów Hiszpanja nadal podtrzymuje swoje żądanie. »Przed wrześniem nic nie uczynimy — mówił dalej dyktator — a późniejsze nasze postępowanie zależeć będzie od decyzji zgromadzenia generalnego«. Według »L'Avenir« Primo de Rivera potwierdził wiadomość, że Briand zapewnił go, iż energicznie **poprze stanowisko Hiszpanji w Genewie.**

Podróż rumuńskiej królowej do Ameryki

Wiedeń, 16 lipca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Bukaresztu, jakoby **królowa Marja** rumuńska postanowiła odbyć podróż do Ameryki. Opuści ona Europę 8 września, poczem z **Nowego Jorku pojedzie do Seatle w stanie Waszyngton**, gdzie będzie gościem bogatego Amerykanina, Hilla. Królowa pozostanie do grudnia w Nowym Jorku, poczem stamtąd powróci do Europy. Święta Bożego Narodzenia chce spędzić w Bukareszcie. Królowej będzie **towarzyszyć córka jej, księżniczka Helena**, dwie damy dworu i adjutant wojskowy.

Klęska wojsk bolszewizujących w Chinach

Pekin, 16 lipca (AW). Oddziały Czang Tso Lina, które wsparły ofensywę armji marszałka Wu Pei Fu, odniosły **sukces, przerywając front wojsk sprzyjającego bolszewikom generała Czi Li.** Kawalerja marszałka wdarła się **na tyły wojsk bolszewickich**, których część, nie zdoławszy się wycofać w kierunku północnym, **kapitulowała.** Wzięci do niewoli jeńcy zeznają, że armja gen. Czi Li całkowite wyekwipowanie wojskowe posiada **z transportów nadesłanych przez sowiety.**

Jak ostatnio komunikują, ogólna liczba jeńców, wziętych przez oddziały Czang Tso Lina, **wynosi 8.500 żołnierzy.**

Ugaszenie pożaru w arsenale Denkmark

Londyn, 16 lipca. Z Nowego Jorku donoszą, że **gwałtowna ulewa**, która nawiedziła okolice nad jeziorem Denmark, **ugasiła pożar w rejonie arsenałów.** Niebezpieczeństwo ponowienia się wybuchów uważają już za całkowicie usunięte.

Dział ekonomiczny

Polski Bank dolarowy

Jak już donosiliśmy, Bank Polski zdecydował się powołać do życia **„Bank Dolarowy"** w Warszawie, odpowiadający niemieckiemu „Gold Discnoto Bank", a istniejącego przy Banku Rzeszy.

Bank dolarowy ma być zupełnie odrębną jednostką, niezależną od rządu. Kapitał zakładowy, określany i przyjmowany będzie w dolarach. Bank będzie przyjmował **wkłady w dolarac hi wypłacał je w tejsamej walucie.**

Część depozytów i kapitał zakładowy banku służyć będzie do finansowania naszego eksportu zagranicznego.

Większość kapitału zakładowego pokryć ma Bank Polski.

Oczywiście celem projektu powyższego będzie wprowadzenie w życie dopiero **po zmianie statutu Banku Polskiego**, który będzie przeprowadzony w drodze pełnomocnictw, jakich Bank domaga się od rządu.

Bank dolarowy odda niewątpliwie duże usługi naszemu życiu gospodarczemu. Przedewszystkiem przyczyni się d owyciągnięcia ze schowków tezaurowanych dotychczas dolarów, przez co gospodarstwo społeczne nasilone zostanie znacznemi kapitałami obrotowemi.

Pogoda a urodzaje

Pogoda w czerwcu była stosunkowo ciepła, temperatura układała się dość jednostajnie, lecz średnia miesięczna wykazywała odchylenie poniżej przeciętnej wieloletniej około ½ stop. C. Ilość ciepła była, mimo zwiększenia się, niedostateczna, wzrosła ilość opadów, które spadły w całej Polsce w dostatecznej ilości, gdzieniegdzie zaś w nadmiarze. We wszystkich okolicach kraju, z wyjątkiem województwa wileńskiego, nowogrodzkiego i poleskiego, zapas wilgoci w roli był nadmierny.

Omawiane wyżej warunki, to jest niewielka ilość słońca przy ciepłej wszakże pogodzie, a z drugiej strony nadmiar opadów i nadmiar wilgoci w roli w ubiegłym miesiącu, nie pozostały bez wpływu n arozwój zbóż. Oziminy poprawiły się w stosunku do ubiegłego miesiąca, jednakże kwalifikacja stanu żyta jest niższa o ½ stopnia od zeszłorocznej, zaś pszenicy i jęczmienia lepsza, niż w zeszłym roku. Jare zboża wykazują wyższą kwalifikację w stosunku do zasiewów w zeszłym roku w tymsamym okresie czasu, zaś ziemniaki i buraki cukrowe są gorsze, niż w zeszłym roku w tymsamym okresie czasu. Rośliny pastewne są znacznie lepsze, niż zeszłoroczne.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborny, 4 dobry, 3 średni przeciętny, 2 mierny, 1 zły) w drugiej połowie czerwca b. r. w porównaniu z rokiem ubiegłym przedstawia się następująco:

	W końcu czerwca 1926	Wkońcu czerwca 1925
Pszenica ozima	3.7	3.7
Żyto ozime	3.2	3.7
Jęczmień ozimy	3.5	3.3
Pszenica jara	3.4	2.9
Żyto jare	3.1	2.8
Jęczmień jary	3.3	2.9
Owies	3.4	2.7
Koniczyna	3.4	3.1
Ziemniaki	3.0	3.4
Buraki cukrowe	2.9	3.2
Łąki suche polne	3.4	2.2
Łąki mokre nizinne	3.1	2.7
Łąki meljorowane	3.7	3.2
Pastwiska naturalne	3.3	2.3
Pastwiska sztuczne	3.5	2.6

Ostatnie dni czerwca, jako też pierwsze dni lipca, obfitujące w pogodę, polepszyły widoki urodzajów, tak, że należy spodziewać się, że zbiory pszenicy ozimej będą niewiele niższe od zeszłorocznych, urodzaj zaś jarych zbóż należy przewidywa! w wysokości równej, jak w roku ubiegłym.

Liczbowo przypuszczalny zbiór, o ile nie będzie nieprzewidzianych zmian na gorsze, wyraża się następująco: Pszenica 15 miljonów kwintali, żyto 51 miljonów kwintali, jęczmień 15 miljonów kwintali, owies 31 miljonów kwintali.

Dla porównania należy zaznaczyć, że ostateczne obliczenia zbioru roku ubiegłego wynosiły w miljonach kwintali: Pszenica 15.8, żyto 65.4, jęczmień 16.8, owies 33.1.

Główny urząd statystyczny podkreśla, że obliczenia zbiorów były dokonane bez brania pod uwagę szkód, poczynionych przez klęski żywiołowe (burze, powodzie) oraz, jako szacowane na podstawie kwalifikacji stanu zasiewów przed rozpoczęciem żniw, nie mogą być uważane za całkiem ścisłe i ulec mogą znaczniejszym zmianom.

Zbiory siana wszędzie już się rozpoczęły od końca czerwca i o ile nie wykaże się dużych strat przy samych sianokosach, zbiory będą znacznie wyższe od zeszłorocznych. Okopowe na razie, wskutek nadmiaru wilgoci, wykazują stan średni lub niższy od średniego, jednakże dalszy przebieg lata może w większości miejscowości stan ten poprawić.

VI. Targi Wschodnie

Grupa Wielkopolska na VI. Targach Wschodnich.

Celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z kołami gospodarczemi zachodnich ziem Rzeczypospolitej i zaznajomienia ich z programem tegorocznych Targów Wschodnich i połączonych z niemi imprez wystawowych, odbyła się dnia 30 czerwca b. r. w Wielkopolskiej Izbie handlowej w Poznaniu, przy udziale licznych przedstawicieli tamtejszego przemysłu i handlu, konferencja z delegatami Komitetu organizacyjnego Pierwszej Ogólno-Polskiej Wystawy Budowlanej we Lwowie, dyr. Targów Wschodnich p. Janem Puchalskim i dyr. miejskich Zakładów gazowych we Lwowie, p. inż. K. Zardeckim. Po ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się na podstawie referatu inż. Zardeckiego, przewodniczącego Sekcji Organizacyjnej Wystawy Budowlanej, która równocześnie i łącznie z VI. T. W. na ich rozszerzonym terenie urządzona będzie, postanowiono udzielić odnośnej akcji propagandowej i werbunkowej wszechstronnego poparcia, stosownie zaś do jej ewentualnych wyników utworzyć specjalną grupę, którąby objęła wszystkie gałęzie przemysłu pracującego na terenie Wielkopolski i Pomorza. Nad doprowadzeniem do skutku tego projektu objęła opiekę Izba handlowa w Poznaniu, która też w tym kierunku rozwinie dalszą działalność i potrzebne podejmie kroki.

Zbiorowy udział Związku wytwórców i przetw. owocowych w VI. T. W.

W myśl uchwały Centralnego Związku Wytwórców win i przetworów owocowych w Warszawie, aby członkowie na przyszłość we wszystkich wystawach i targach występowali jako jednolita grupa, pod egidą Związku, obejmującego 40 firm tej, dla podniesienia konsumpcji cukru i rozwoju sadownictwa tak ważnej gałęzi wytwórczości, ma być w ramach Wystawy higieniczno-spożywczej, która łącznie z tegorocznemi VI. T. W. we Lwowie, odbywać się będzie, urządzony wspólny pawilon związkowy, w którym każda wytwórnia wystawi swoje eksponaty pod własną firmą. Prócz tego projektowane jest urządzenie płatnej probierni wszelkich produktów przetwórczych. Udział w probierni dla wystawców nie będzie obowiązujący.

Przemysł górnośląski zapowiada swój udział w T. W.

Dnia 2-go lipca b. r. odbyła się w Izbie handlowo-przemysłowej w Katowicach konferencja delegatów górnośląskiego przemysłu, handlu, sprawozdawców prasowych i t. p. pod przewodnictwem p. dra Sanda, zastępcy syndyka Izby handlowej, przy udziale dyr. Targów Wschodnich p. Jana Puchalskiego, oraz delegata Komitetu Wystawy Budowlanej p. inż. K. Zardeckiego, dyr. miejskich Zakładów gazowych we Lwowie. Po treściwym referacie inż. Zardeckiego, podającym sprawozdanie z zeszłych Targów i wskazującym na istotę wystaw i walory gospodarcze i polityczne z jak najszerszego udziału przemysłu górnośląskiego na Targach, uchwalono udzielić Targom i wystawom, jak najdalej idącego poparcia i o ile dozwoli sytuacja gospodarcza zgłosić jak największy udział.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 16 lipca.

Na początku zebrania dla efektów tendencja chwiejna. Podaż nieco silniejsza, zwłaszcza w papierach cięższych, przy tendencji słabej. Do tej pory bez transakcyj.

Na pogieldziu sytuacja podobna, zainteresowanie stosunkowo niewielkie, przy nieco większej podaży. Do tej pory bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz tendencja chwiejna, przy nieco żywszych obrotach. Podaż przewyższa nieco zapotrzebowanie. Wczoraj wieczorem kurs osłabł do 9.18, dziś rano nieco się wzmocnił i przy tendencji na ogół bez zmiany utrzymuje się na poziomie 9.21—9.23 w towarze, 9.22 bankowo towar. We Lwowie towar 9.20 nieoficjalnie, bankowo 9.22, w Warszawie 9.20 do 9.22 nieoficjalnie, bankowo 9.20. W Katowicach 9.22 towar.

Na wszystkich giełdach nastrój i tendencja podobne, jak u nas, przy nieco silniejszem zainteresowaniu. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 9.13, za czeki 9.18.

Wiedeń, 16 lipca. Kursa papierów polskich w tysiącach koron: Kolej Lwów—Czerniowce 465, Nafta 112, Fanto 121. Tendencja spokojna.

ZAMKNIĘCIA ZURYCHU NIE ODEBRANO z powodu zaburzeń atmosferycznych.

Po zamknięciu kroniki

PCHNIĘTA DYSZLEM. Balsingerowa Helena, lat 28, żona kupca, uderzona została dzisiaj przed południem w ulicy Łobzowskiej dyszlem w piersi. Upadając, rozbiła sobie głowę. Pomocy lekarskiej udzieliło jej pogotowie ratunkowe.

NAJECHANA PRZEZ AUTO. W ulicy Dajwór dostała si ępod koła przejeżdżającego auta osobowego miejska Friedman Dora, lat 62, żona robotnika i doznała ciężkich potłuczeń na całem ciele. Opatrzyło ją pogotowie ratunkowe. Autem zajęła się policja.

MISJA SOWIECKA W WARSZAWIE NIE PRZYJMUJE PIENIĘDZY SOWIECKICH. Z Warszawy donoszą, że tamtejsza sowiecka misja handlowa odmawia ostatnio przyjmowania czerwońców, celem przesyłania ich obywatelom sowiecki mw Rosji i domaga się wpłacania odnośnych kwot w dolarach.

Śladem literackich tradycyj Krakowa

(p) Wyszedł 11—12 nr. „Gazety Literackiej“ wydawanej przez grupę młodych literatów krakowskich z p. Jerzym Braunem na czele. Numer ten, równie jak poprzednie, przedstawia się interesująco. Artykuł wstępny („Mglisty przybysz“) zwraca uwagę na nowe kręgi zainteresowań, ku którym kieruje się obecnie wzrok poezji.

„Twórczość (są słowa artykułu) przestała być pyłkiem, a rozrosła się w potężną skałę, która rzucona w wodę rozfalowuje jej powierzchnię mnóstwem szerokich kręgów. Zasięg tych kręgów codzień się rozszerza. Od egoizmu, od mikrokosmów wybujałego indywidualizmu, doszło się już (poprzez tęsknotę człowieka do człowieka) do poczucia wspólności z gromadą. Zbiorowa solidarność pracy przy huczącym warsztacie współczesności rozprzestrzenia pojęcie, gromady na całą ludzkość, każąc twórcom myśleć kategorjami obywateli planety. Ale to jeszcze za mało. Przychodzi tedy poczucie metafizyczne i poczyna nam uświadamiać przynależność do całości w nieco dostojniejszem tego słowa znaczeniu. Jest to przynależność do systemu słonecznego, obywatelstwo Drogi Mlecznej, synostwo otchłani, z której się wyszło i ku której się kiedyś nieuchronnie powróci“.

Wskazane wyżej nowe elementy twórczości literackiej, element **życia** i element **wieczności**, godność poezji dźwigają na właściwą wyżynę, wydobywając ją z pustki beztreściwego formizmu i nadając jej twórczy, motoryczny sens w rozwoju wielkiej całości bytowej, do której przynależymy. Stanowisko powyższe młodych poetów z krakowskiego „Litartu“ nadaje tej grupie szczególniejsze znaczenie i budzi nietylko zainteresowanie dla jej poczynań, lecz także szczerą sympatję wśród tych sfer kulturalnych, dla których żaden ruch uczuć czy myśli nie jest nigdy pustą igraszką lecz celową grą sił duchowych w wielkiej, zbiorowej, nieustającej pracy o jak najpełniejsze rozjaśnienie horyzontów życia.

Niezmiernie miłą jest rzeczą, że ten zdrowy i twórczy kierunek pracy literackiej znajduje swoje ognisko właśnie w Krakowie, którego świetne, niedawne tradycje artystyczne wskrzesza na nowo nasza młódź literacka. Podkreślić należy, że poczynania te znalazły bardzo żywy oddźwięk w prasie warszawskiej i poznańskiej. Jest zatem nadzieja, że nie zabraknie dla nich poparcia także ze strony samego Krakowa, który może być wdzięcznym tylko, że przecież są tutaj elementy, podnoszące honor miasta w sferze kulturalno-artystycznej.

Tętnu życia i współczesności w dziedzinie pracy literackiej poświęcony ostatni numer „Gazety Literackiej“ przynosi następujące artykuły: Rozmowa z Marją Pawlikowską i z Magdaleną Samozwaniec (wywiad W. Zechentera), Tam gdzie poezja dojrzewa (rozmowa o najnowszych tomikach J. Tuwima, Słonimskiego i in.), Japonja i jej kultura (K. Kosiński), Wywiad z H. Beraud (A. Prędski), George Sand. W 50-lecie śmierci (H. Kwiecińska), Rola sytuacji w kinie (K. Estreicher), Qui-pro- Quo (recenzja W. Z.), nadto nowela Jerzego Brauna („Odtrącony“). wiersze Sewi, przekłady), oraz drobne notatki, Całość daje dobry przegląd najważniejszych aktualności literackich.

Prezydjum miasta i Izby handlowej popiera Targi Wschodnie

W gmachu Izby handlowej odbyło się zebranie reprezentantów przemysłu budowlanego, zainteresowanego tegoroczną Wystawą Budowlaną jaka się odbędzie w ramach i na terenie Targów Wschodnich we Lwowie. Zebranie zainicjował wiceprezydent Izby handlowej inż. Peroś. Obecni byli: prezydent Rolle, wiceprezes Sare, dyr. Izby dr Beres, prez. Kraj. Związku Izb Rękodzieln. p. Kosobudzki, prezes Towarzystwa Techn. inż. Seifert, delegat Izby budowniczych i Koła arch. inż. J. Biasion, dyr. Związku Przemysł. Zborowski, reprezentant wojew. Izby rękodz. J. Steinberg, inż. p. Król, cechmistrz cieśli S. Zakulski. repr. Związku robotników budow. J. Oplustil, repr. mistrzów murarskich M. Korzeniak, prof. Państw. Szkoły Przemysłu art. W. Zarzycki i zastępca dyrektora tejże szkoły archt. W. Krzyżanowski, inż. Stefan Meyer, delegat majstrów murarskich i ces. Peterek.

Po zagajeniu obrad przez wiceprezesa Perosia, objął przewodnictwo wiceprezyd. Sare. Referat o tegorocznej organizacji Targów Wschodnich, a specjalnie Wystawy budowlanej wygłosił dyr. Cichocki. W dyskusji zabierali głos wszyscy obecni. Prezydent miasta inż. Rolle oświadczył, iż miasto Kraków weźmie samo udział, obsyłając Targi Wschodnie i Wystawę budowlaną eksponatami, pozatem prezydjum rowinie energiczną propagandę, by udział Krakowa w tegorocznych Targach był jaknajwspanialszy. Prez. Rolle poddał myśl wspólnej akcji przemysłu województwa krakowskiego celem odpowiedniego ugrupowania eksponatów, wspólnej wysyłki tychże, oraz zorganizowania na Targi wspólnej wycieczki do Lwowa.

Dyr. Zborowski wyraził gotowość imieniem Związku przemysł. rozwinięcia propagandy wśród członków Związku na rzecz udziału w Targach Wschodnich. Inż. Biasion zakomunikował, że w Kole architektów odbyło się już specjalne posiedzenie propagandowe.

Inż. Piotr Król zaproponował, by instalatorzy ugrupowali się wedle specjalności swoich przy Gazowni miejskiej, Elektrowni i Zakładach wodociągowych i pod egidą tych wystąpili na Targach Wschodnich.

Na wniosek prez. Rollego i inż. Seiferta wybrano komitet ściślejszy w osobach: prez. Porosia, dra Beresa, prez. Zborowskiego, arch. Biasiona, arch. Zarzyckiego, inż. Króla, dyr. Cichockiego i p. Zakulskiego, który to komitet przygotuje materjał na zebranie wszystkich zainteresowanych sfer, mające się odbyć we wtorek, dnia 20 b. m. o godz. 6 po południu w sali Izby handlowej. Na posiedzeniu tem delegaci lwowscy udzielą informacji.

Ze sportu

JUTRZENKA—WISŁA. W niedzielę, dnia 18 b. m. rozegra Wisła na własnem boisku o godzinie 5.30 po południu przedostatnie swoje zawody o mistrzostwo z Jutrzenką. Zawody te będą należały do szczególnie interesujących ze względu na to, iż w poprzednim meczu Jutrzenka uległa Wiśle w stosunku 2:1. Główny mecz poprzedzi o godzinie .15, spotkanie Wisła Rez.— Jutrzenka Rez.

Warszawa. **WARSZAWIANKA—POLONJA 5:5 (1:3).** Zawody o tytuł mistrza okręgu warszawskiego pozostały nierozstrzygnięte, po pauzie miała przewagę Warszawianka. Grę przedłużono o 5 min. lecz bez rezultatu, dalsze przedłużenie było niemożliwe z powodu zapadających ciemności, wobec tego w najbliższych dniach odbędzie się ostateczna rozgrywka. Sędzia p. Lustgarten z Krakowa.

MISTRZEM OKRĘGU WILEŃSKIEGO — 1 PP. LEG. Mistrzostwo Wilna w tym roku zdobyła drużyna 1 pp. leg. po zwycięstwie nad dotychczasowem mistrzem Pogonią 3:1 Mistrzostwo zdobyła ona zasłużenie.

BELGRAD BELGRADZKI K. S.—WIENER SPORTKLUB 4:3 (4:3).

SĘDZIA PIŁKARSKI ARESZTOWANY PRZEZ POLICJĘ. Nieprawdopodobny ten wypadek wydarzył się w dniu 4 b. m. w Serajewie, gdzie do decydującego meczu stanęły oby dwie najsilniejsze drużyny miejscowe, oddawna rywalizujące z sobą: „S. A. S. K.“ i „Slavia“.

Zawodami kierował jeden z członków S. A. S. K. i to tak stronniczo, że policja przeprowadziła aresztowanie sędziego na boisku. Jest to unikat w historji piłkarstwa wogóle, gdyż dotychczas nie zdarzyło się nigdzie, aby policja aresztowała sędziego z powodu stronniczości.

Mecz wspomniany z powodu aresztowania kierownika zawodów został przy stanie 2:0 II. A. S. K. przerwany, a dokończenie jego nastąpi już pod kierownictwem neutralnego sędziego.

SUBSYDJA MINISTERJALNE DLA SPORTU. Dwa ministerstwa udzieliły ostatnio subsydjów na cele sportowe: min. oświaty 20.000 zł na wybudowanie w Warszawie basenu pływackiego, zaś min. spraw zagranicznych 2.500 zł na pokrycie deficytu z meczu: Polska—Estonja.

JESZCZE Z ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH POLSKA—JUGOSŁAWJA. W zawodach lekkoatletycznych Polska—Jugosławja na 14 konkurencji osiągnęliśmy 12 pierwszych miejsc. Jugosławja tylko dwa (w skoku w wyż. i płotkach na 110 metr.).

RAID LOTNICZY PARYŻ—WARSZAWA. Francuski porucznik Thoret zamierza w najbliższem czasie dokonać raidu Paryż—Warszawa bez zatrzymania — na avionetce, zaopatrzonej w słaby motor. Thoret na tym małym jednopłatowcu odbył już lot ponad stepami.

Diarjusz ekonomiczny

— **Pogłoski o tem, jakoby rząd zwrócił się do komitetu celnego z prośbą podwyższenia taryf celnych o 100 proc.** w ten sposób, że w ciągu 6 miesięcy co 2 miesiące następowałaby zwyżka 33 proc., ukazały się w niektórych pismach.

— **Wartość wywozu z Polski w czerwcu b. r.** oblicza Główny Urząd Statystyczny na 200 milj. zł, przywozu na 100 milj. zł. Zwyżka wywozu w czerwcu w stosunku do maja wynosi 20 milj. zł, w stosunku do stycznia około 40 milj. zł.

— **Wysyłka węgla z Polski do Anglji przez Niemcy** odbywać się będzie od dnia 15 lipca prawidłowo, dzięki interwencji przedstawiciela polskiej dyrekcji kolejowej w zarządzie dyrekcji niemieckiej. Liczba pociągów przechodzących przez Niemcy dziennie wynosić będzie 26.

— **Sytuacja strajkowa w białostockim przemyśle włókienniczym zaostrzyła się,** ogółem strajkuje 2591 robotników z 43 zakładów przemysłowych. Robotnicy nie odstępują od żądania 37 wzgl. 50-towej podwyżki płac.

— **Min. skarbu wyjaśnia, że wprowadzony 10 procentowy dodatek** do wszystkich podatków nie będzie pobierany od podatku giełdowego.

— **Rząd przyznał magistratowi Warszawy pożyczkę w kwocie 800 tys. zł** na utworzenie rezerwy zbożowej oraz na zorganizowanie akcji wypieku tańszego chleba żytniego.

Informacje przemysłowe i handlowe

DŁUGI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE POLSKI przedstawiają się na podstawie wykazu w „Monitorze Polskim“ w następujący sposób. Długi wewnętrzne oprocentowane w dniu 1 lipca b. r. wynosiły: marek polskich 9 miljardów, złotych 180 miljonów, franków złotych 44 miljonów, dolarów 3,390.000, długi wewnętrzne gotówkowe zaś 74 miljonów zł.

Długi zagraniczne: w Ameryce 233 miljonów, we Francji franków 1 miljard, w Anglji 4,880.000 funtów szterlingów, we Włoszech około 485 miljonów lirów, w Holandji 8,613.000 florenów, w Norwegji 20,163.000 koron norweskich i 1.443 funtów szterlingów, w Danji 426.000 koron duńskich, w Szwecji 6,259.000 koron szwedzkich, w Szwajcarji 89.000 franków szwajcarskich, a z tytułu wykonania protokołu insbruckiego florenów austrjackich 66 miljonów i koron złotych 22 miljonów.

Zadłużenie w bilonie wynosi 460 miljonów złotych.

Pozatem państwo udzieliło gwarancyj finansowych miastom, oraz spółkom i stowarzyszeniom prywatnym, jakoteż posiadaczom papierów wartościowych w walucie polskiej, oraz w walutach zagranicznych.

WĘGIEL POLSK PRZEZ ŁOTWĘ DO ANGLJI Ponieważ transport węgla polskiego zagranicę w szczególności do Anglji w znaczniejszych ilościach jest niemożliwy, rząd, polskie koleje zwróciły się do kolei łotewskich z zapytaniem, czy będą w stanie przewieść 200 tys. tonn węgla w ciągu 2 miesięcy przeznaczonego do Anglji. Po twierdzącej odpowiedzi kolejowej komisji, która zbadała port ryski, wywożone będzie codziennie do Łotwy 6 pociągów po 35 wagonów każdy. Ładowanie odbywać się będzie w portach Mühlgraben, Boldera i Ryskim Brzegu, przyczem dostawa dokonana będzie przy pomocy kilkudziesięciu statków o wysokim tonażu.

WKŁADY W BANKACH POLSKICH I KREDYTY ZAGRANICZNE. Zarówno w ciągu bieżącego roku, jak i r. ub. wysokość wkładów w bankach polskich podlegała znacznym wahaniom, zależnie od zmiennych konjunktur gospodarczych i politycznych i tak n. p. w pierwszym półroczu r. 1925 suma wkładów w 30 największych bankach krajowych zrzeszonych w Związku Banków które reprezentują 80% całego obrotu bankowego wynosiła okrągło od 300 do 310 milj. zł, w drugim półroczu tegoż roku suma wkładów spadła do 210 mil. zł w maju następuje dalszy nieznaczny spadek o kilkanaście mil. zł wreszcie wczerwcu okres zwyżki. Kapitały zagraniczne ulokowane w powyższych bankach wynoszą około 75 mil. zł. Horoskopy uzyskania kredytów zagranicznych drogą prywatną poprawiły się w ostatnich czasach, gdyż finasjera zagraniczna nabiera zaufania do naszych stosunków gospodarczych i wewnętrzno-politycznych. Jednakże na razie istnieją widoki ściągnięcia do kraju znaczniejszych kapitałów niemieckich i austrjackich, gdzie panuje ich nadmiar tak, że ostatnio stopa procentowa w Berlinie spadła od 6—7%, w Wiedniu wynosi 7%, natomiast nie możemy liczyć na dopływ w bliskiej przyszłości większych kapitałów angielskich i amerykańskich, które traktują nasze targi w dalszym ciągu z rezerwą.

SYTUACJA NA TARGACH WŁÓKIENNICZYCH W ŁODZI POMYŚLNA. W bieżącym tygodniu panuje na łódzkim targu włókienniczym silnie ożywiony ruch, co jest niezwykłym wypadkiem w tej porze roku. Zasadniczo ruch ten spowodowany jest dwoma przyczynami, a to stabilizacją kursu dolara i ustaleniem się pogody. Pokupem cieszą się przedewszystkiem towary letnie, co jest wybitnie dodatnim objawem a odbiorcy rekrutują się z pośród kupców kupiectwa całej Polski. Gros trasakcyj zawieranych jest za gotówkę. W zakresie tkanin zimowych daje się odczuwać pewien popyt, w związku ze zbliżającym się sezonem. Oczywiście powyższe dotyczy głównie handlu detalicznego lub półhurtownego, gdyż w hurtownym panuje cisza międzysezonowa. W handlu detalicznym tkaninami czesankowemi nastąpiła znaczna poprawa.

SPRAWA PARCELACJI. Zgodnie z ustawą o wykonaniu reformy rolnej, min. reform rolnych ma obowiązek rozparcelowania w ciągu 10 lat minimum po 200 tys. ha rocznie.

Na kontyngent r. b. złoży się remament 2 lat ubiegłych, pochodzący z niedokończonych w r. ub. parcelacji rządowej, instytucyjnej i prywatnej, który wynosi: 1) z parcelacji rządowej — 193.981 ha, 2) z parcelacji instytucyjnej — 195.672 ha, 3) z parcelacji prywatnej — 416.398 ha, razem — 806.051 ha, oraz obszar majątków z „wykazu imiennego“ — wynoszący około 50 tys. ha Obszar powyższy wtedy dopiero zostanie zaliczony do tegorocznego kontyngentu, o ile majątki z „wykazu imiennego“ zostaną rozparcelowane dobrowolnie do dnia 1 grudnia 1926 r.

Według prowizorycznego zestawienia, sprawa parcelacji za kwartał 1 r. b. przedstawia się następująco: parcelacja rządowa — 15.162 ha, parcelacja instytucji — 4.755 ha, parcelacja prywatna 20.487 ha.

Lata zaś ubiegłe dają takie wyniki: Od 1919 do 1926 r. rozparcelowano: parcelacja rządowa — objektów 2.220 — 301.925 ha, parcelacja instytucji — objektów 1.233 — 211.013 ha, parcelacja prywatna — objektów 7.923 — 300.218 ha, razem objektów 133.76 — 813.156 ha

Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTW PARCELACYJNYCH. Do chwili obecnej udzielono upoważnień na parcelację 43 instytucjom, z czego 25 prawo to utraciło, już to z powodów od instytucji zależnych, jak fuzja, dobrowolna rezygnacja i likwidacja, już to z powodów niewłaściwej i niezgodnej z przepisami oraz polityka działalności. Z pozostałych 18 instytucyj 2 mają wstrzymany przydział nowego zapasu ziemi, 7 wykazało minimalną działalność, nieomal, że pozostającą bez wpływu na cyfrowe zestawienia akcji instytucyjnej, 2 rozpoczęły swą działalność dopiero w r. b. 2 znajdują się w stadjum likwidacji, reszta zaś pracuje z niklym rezultatem i raczej likwiduje zaległe prace.

Na zanik akcji instytucyjnej wpłynął przedewszystkiem brak gotówki u nabywców, oraz wysokie koszta administracyjne, związane z drożyzną kredytu.

DZIERŻAWA MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W TURCJI. Organizacje gorzelni rolniczych w Polsce uzyskały w ostatnim czasie koncesję 25-letnią dzierżawy monopolu spirytusowego w Turcji. Koncesja obejmuje monopol produkcji, sprzedaży, importu i eksportu zarówno spirytusu, wszelkich trunków i napojów alkoholowych, jak i piwa i wina. Zakres zatem koncesji jest b. poważny i doprowadzenie jej do skutku jest wynikiem zaufania, jakiem sfery rządowe tureckie obdarzają grupę polską mimo poważnej konkurencji zagranicznej. Zaufanie to jest zupełnie uzasadnione. Przemysł bowiem spirytusowy w Polsce był szczególnie przed wojną we wszystkich swoich gałęziach w stanie wielkiego rozkwitu i w przemyśle tym przedstawiamy pod każdym względem wartości organizacyjno-handlowe.

Monopol spirytusowy w Turcji ma być prowadzony przez tureckie Tow. akc., którego kapitał akcyjny ma przejąć w połowie rząd turecki, a w połowie grupa polska. Towarzystwo tureckie ma wykonywać wszelkie uprawnienia objęte koncesją i płacić rządowi tureckiemu roczną tenutę dzierżawną oraz udział w czystych zyskach.

Udzielenie koncesji grupie polskiej jest na Wschodzie bardzo żywo komentowane, jako jedna z największych koncesji, którą państwo tureckie udzieliło po wojnie.

Koncesja ta ma na oku rozwój przemysłu tureckiego, a wybór Polski jako współpracownika daje rządowi tureckiemu nietylko wybitnych fachowców w tym zakresie, ale też i związki polityczne, które tylko na korzyść obu narodów rozwinąć się mogą.

Dla Polski koncesja ta ma również b. poważne korzyści. Wprawdzie przyjęte koncesją zobowiązania, a w szczególności wysokość tenuty rocznej i obowiązek zaliczkowania tej tenuty nałożyły na grupę polską bardzo wielkie ciężary, jednak organizacje gorzelni rolniczych w Polsce będą miały możność przez dłuższy czas eksportowania pewnej części swej nadprodukcji spirytusu. Ponadto będziemy mogli zatrudnić w Turcji pewną liczbę naszych fachowców.

Ślady Wikingów w Ameryce

Jak donosiliśmy niedawno, w miejscowości Spokane, w stanie Washington, nad oceanem Spokojnym, przebywający tam uczony norweski, prof. Olaf Opsjon. miał odczytać dawno już znany napis, wyrznięty na głazie lawy w pobliżu Spokane, a który uważano dotychczas za napis, pochodzenia indyjskiego. Prof. Opsjon poznał w tym napisie pismo runiczne, opowiadające o przygodzie gromadki Wikingów, która dotarła tam w 1010 r. ery naszej.

Według prof. Opsjona, z napisu wynika, że 24 Wikingów z siedmiu kobietami i dzieckiem, dążąc od wschodu ścieżką myśliwską, zatrzymało się w pobliżu sąsiedniego strumienia i tam napadnięci byli przez Indjan. Umieściwszy kobiety z dzieckiem na skale, Wikingowie walczyli u jej podnóża. Sześć kobiet porwanych było przez Indjan, a kobieta z dzieckiem runęła ze skały. Dwunastu Wikingów zginęło, reszta jednak zbiegła, a sześciu z nich powróciło następnie na miejsce walki, aby pochować poległych towarzyszów, zupełnie ogołoconych z ubrań i broni przez Indjan. Ci właśnie wikingowie spisali zdarzenie powyższe na głazie lawy. — Prof. Opsjon dodaje, że ślady mogiły, zawierającej zapewne szczątki owych wikingów, zabitych przez Indjan, widnieją w pobliżu.

Geograf wiedeński, prof. Schaffer, oświadczył w tej sprawie w „Neue Freie Presse“:

Wiadomo, że już około 900 roku ery naszej Europejczycy, a zwłaszcza Norwegowie, zwani wówczas Wikingami, docierali do Ameryki. Po Norwegach byli tam także Baskowie, Portugalczycy i Islandczycy. Żeglarze ci docierali do Grelandji, Nowej Funlandji, Labradoru, Nowej Anglji, a jeden z nich dopłynął nawet do Florydy. W Ameryce odkryto dotychczas jeden tylko kamień z napisem niewątpliwie runicznym, mianowicie na wybrzeżu zatoki Baffina. Natomiast w Skandynawji znajdują się liczne kamienie takie, opowiadające o wyprawach powyższych. W muzeum kopenhaskiem znajdują się starożytności normańskie, pochodzące z okolic Bostonu, które wskazują, że na długo przed Kolumbem Normanowie przybyli do Ameryki. Ostatniemi czasy znaleziono też na cmentarzysku Grenlandji południowej bardzo ważne ślady osadnictwa Normanów w tej krainie. Zebrane tam przedmioty zgromadzono w muzeum kopenhaskiem.

Ciekawe również jest to, że bardzo dawne dokumenty opowiadają o Grenlandczykach, zaniesionych przez burze do Europy. Pierwsza wiadomość taka pochodzi z czasów Cezara i opowiada o Indjanach, których łódź, pędzona przez burzę, dotarła do wybrzeża Francji. Raz także do Lubeki zawinęli Grenlandczycy, zapędzeni tam na swych łodziach przez burzę. W każdym razie po raz pierwszy zdarza się, aby odkryto ślady pobytu Wikingów w zachodniej stronie lądu amerykańskiego.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 15 lipca 1926 r.

Akcje:

Bank Związku Spółek Zarobkow.	4·10
Pharma	0·92—0·98
Żegluga	0·04
Zieleniewski	10·75
Górka	10·50—11·00
Nafta Polska	0·18
Chodorów	77·00
Elektrownia Siersza	0·15 0·17
Chybie	5·50

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 15 lipca 1926 r.

Akcje:

Towarzystwo Spółdzielcze	0·56
Bank Zachodni	0·85—0·90
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	4·00
Bank Polski	71·50—75·00
Kijewski	0·12
Siła i światło	0·22—0·21—0·22
Chodorów	4·65—4·75
Czersk	0·25
Częstocice	0·80—0·90—0·88
Firley	0·35
Cosławice	1·50
Cukier	2·20—2·35—2·30
Łazy	0·10—0·12—0·11
Węgiel	56·50—58·50
Polski przemysł naftowy	0·60
Nobel	1·80—1·85
Cegielski	7·50
Fitzner i Gamper	1·20
Lilpop	0·65—0·68—0·67
Modrzejów	2·40—2·60—2·55
Norblin	0·85—0·88
Ostrowieckie	5·05—5·15—5·10
Parowczy	0·20—0·21
Pocisk	0·65
Rudzki	0·70—0·73—0·71
Wysoka	2·40—2·35
Starachowice	1·16—1·25
Zawiercie	7·25
Żyrardów	9·00
Borkowsky	0·70—0·72
Haberbusch	6·30
Spirytus	1·90—2·10

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.